



Sygn. akt I CK 303/04

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący)
SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)
SSA Wojciech Kościółek

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa *D. Spółki z o.o.*
przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w *W.*
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2004 r.,
kasacji strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 września 2003 r., sygn. akt [...],

**oddala kasację pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 września 2003 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej od wyroku częściowego Sądu pierwszej instancji zasądającego od Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w W. na rzecz D. spółka z o.o. kwotę 50 909 zł. tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów sporządzenia przez notariusza nieważnego aktu notarialnego.

Sądy ustaliły, iż aktem notarialnym nr Rep. [...] z dnia 14 lutego 1991 r., sporządzonym w Państwowym Biurze Notarialnym w W. przez notariusza E.P., Gmina S. oddała stronie powodowej w użytkowanie wieczyste nieruchomości zabudowaną o powierzchni 4,14 ha położoną w S. W tym samym akcie notarialnym Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w S. przeniosła na stronę powodową prawa i roszczenia z tytułu nakładów na nieruchomość w postaci znajdujących się na niej budynków trwale związanych z gruntem. Wyrokiem z dnia 3 września 1994 r. wydanym w sprawie [...] Sąd Wojewódzki w S. stwierdził nieważność powyższej umowy, a Sąd Apelacyjny w dniu 28 kwietnia 1995 r. oddalił rewizję strony powodowej od tego wyroku, dzieląc ocenę Sądu pierwszej instancji, iż umowa jest sprzeczna z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 20 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (j.t: Dz.U. z 1991 r., Nr 30, poz. 127 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie umowy, który przewidywał, iż oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości następuje jednocześnie ze sprzedażą położonych na niej budynków i innych urządzeń.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że pozwany Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 417 k.c. za szkodę wyrządzoną przez jego funkcjonariusza - notariusza. Stwierdził, że notariuszowi, który sporządził nieważną umowę można przypisać winę, bowiem jego obowiązkiem było czuwanie nad tym, by swoboda zawierania umów nie przekroczyła granic przepisów prawnych. Uznał, że na obecnym etapie postępowania wyjaśnione zostało do rozstrzygnięcia żądanie zwrotu poniesionych

przez powoda opłat za sporządzenie nieważnego aktu notarialnego i zasądził z tego tytułu kwotę 50 909 zł.

Sąd Apelacyjny oddalając apelację strony pozwanej opartą na zarzucie naruszenia art. 361 § 1 i art. 362 w zw. z art. 417 k.c., oraz art. 328 § 2 k.p.c. stwierdził, że w świetle stanowiska Trybunału Konstytucyjnego zawartego w wyroku z dnia 2001 r. SK 18/00 (OTK 2001, Nr 8, poz. 256), przewidziana w art. 417 k.c. odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonych mu czynności nie jest uwarunkowana stwierdzeniem winy funkcjonariusza a jedynie bezprawności jego działania. W ocenie Sądu działanie notariusza przy sporządzaniu przedmiotowego aktu notarialnego było bezprawne, bowiem sporządził on akt notarialny naruszający bezwzględnie obowiązujący przepis ustawy, którego jednoznaczna treść nie powinna stwarzać trudności interpretacyjnych tym bardziej, że w dacie zawarcia umowy nie obowiązywały już przepisy art. 22 i 23 uggwn, przewidujące wyjątki od zasady określonej w art. 20. Sąd Apelacyjny stwierdził także, iż notariusz jako osoba zaufania publicznego powinien zachować szczególną staranność przy sporządzaniu aktu notarialnego i chronić słuszne interesy stron. Nie jest związany ich wolą, jeśli zamierzają one uregulować swoje stosunki w sposób sprzeczny z prawem. Jeżeli, mimo pouczeń, strony nadal podtrzymywałyby swoje stanowisko, notariusz zgodnie z art. 50 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. prawo o notariacie (Dz. U. Nr 33, poz. 176 ze zm.) powinien odmówić dokonania czynności sprzecznej z prawem. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał za chybiony podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się strony powodowej do zawarcia nieważnej umowy.

W kasacji od powyższego wyroku opartej na obu podstawach przewidzianych w art. 393¹ k.p.c. strona pozwana w ramach zarzutów procesowych wskazała na naruszenie art. 224 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. przez brak w uzasadnieniu wyroku ustaleń i odniesienia się do zgłoszonego zarzutu przedawnienia a w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zgłosiła zarzut naruszenia art. 117 § 2 oraz art. 442 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i uwzględnienie powództwa, mimo przedawnienia roszczenia, jak również naruszenie art. 362 k.c. przez jego nie zastosowanie oraz naruszenie art. 415 w zw. z art. 417 k.c. przez błędną wykładnię

w wyniku stwierdzenia, że w rozpoznawanej sprawie odpowiedzialność strony pozwanej nie wymaga stwierdzenia winy funkcjonariusza.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają, jako najdalej idące, zarzuty odnoszące się do podniesionego przez stronę pozwaną w postępowaniu apelacyjnym zarzutu przedawnienia roszczenia. Należy uznać, że choć zarzut ten podniesiony został już po upływie terminu do wniesienia apelacji, to mógł on być skutecznie zgłoszony także w tym czasie. W obecnym systemie środków odwoławczych postępowanie apelacyjne jest bowiem ponownym, merytorycznym rozpoznaniem sprawy w tych samych granicach, w jakich uprawniony był ją rozpoznać Sąd pierwszej instancji zaś zarzut przedawnienia nie należy do zarzutów, jakie zgodnie z art. 381 k.p.c. oraz art. 391 k.p.c., strona może powołać tylko w pierwszej instancji. Dlatego rację ma skarżący, gdy stwierdza, że Sąd Apelacyjny powinien był odnieść się do zgłoszonego zarzutu przedawnienia, czego nie uczynił. Uchybienie to nie miało jednak wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, co stanowi konieczny warunek skuteczności kasacyjnych zarzutów procesowych i nie jest także bez znaczenia dla skuteczności zarzutów opartych na pierwszej podstawie kasacyjnej. Naruszenie prawa materialnego stanowi bowiem tylko wtedy skuteczną podstawę kasacji, gdy pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z wadliwym wynikiem sprawy. Nie zawsze zastosowanie błędnego przepisu lub nie zastosowanie określonego przepisu prowadzi do wydania wadliwego wyroku, niekiedy wyrok mimo to jest prawidłowy, co skutkuje oddaleniem kasacji.

W rozpoznawanej sprawie zgłoszony przez pozwanego i nie rozważony przez Sąd Apelacyjny zarzut przedawnienia należy uznać za nie uzasadniony, co sprawia, że mimo wskazanych wyżej uchybień Sądu drugiej instancji, wyrok w tym zakresie należy uznać za słuszny.

Przewidziana w art. 417 k.c. odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonych mu czynności jest odpowiedzialnością deliktową a zatem przedawnienie wynikających z niej roszczeń regulują przepisy art. 442 k.c., zaś w rozpoznawanej sprawie ma

zastosowanie paragraf pierwszy tego artykułu. Roszczenie powoda przedawnia się zatem z upływem trzech lat od dnia, w którym dowiedział się on o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Szkodą dla powoda, wynikającą ze sporządzonego wadliwie aktu notarialnego, było stwierdzenie nieważności umowy objętej tym aktem. Dopóki bowiem stwierdzenie to nie nastąpiło, powód, mimo nieważności umowy, nie ponosił faktycznie żadnych ujemnych tego konsekwencji. Dlatego dla biegu terminu przedawnienia jego roszczenia nie mogą mieć znaczenia daty wskazane przez skarżącego w kasacji: data dokonania zapłaty kosztów sporządzenia aktu, data uchwały Sądu Najwyższego wyjaśniającej skutki naruszenia art. 20 ugwgn, data wyroku sądu pierwszej instancji stwierdzającego nieważność umowy. Nie wiążą się one bowiem z miarodajnym i ostatecznym stwierdzeniem szkody powoda. Dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku Sądu Wojewódzkiego w S., ustalającego nieważność przedmiotowej umowy z przyczyn obciążających notariusza, można stwierdzić, że powód w miarodajny i obiektywny sposób dowiedział się ostatecznie o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Nastąpiło to w dniu 28 kwietnia 1995 r., kiedy zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego, oddalający rewizję powoda od wyroku sądu pierwszej instancji stwierdzającego nieważność umowy i od tej daty rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia roszczeń wynikających z nieważności umowy objętej sporządzonym wadliwie aktem notarialnym. Wobec tego, że roszczenie zasądzone wyrokiem częściowym zgłoszone zostało w pozwie wniesionym w dniu 7 kwietnia 1998 r., nie nastąpiło jego przedawnienie, którego termin upływał z dniem 28 kwietnia 1998 r. Z tych przyczyn zarzuty kasacji, odnoszące się do przedawnienia świadczenia zasądzonego wyrokiem częściowym, nie mogą być uznane za skuteczne.

Nie jest także skuteczny kasacyjny zarzut naruszenia art. 417 w zw. z art. 415 k.c., choć trafnie skarżący zarzuca dokonanie przez Sąd Apelacyjny błędnej wykładni art. 417 k.c. w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy. Słusznie bowiem pozwany wywodzi, że stanowisko Trybunału Konstytucyjnego zawarte w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r. SK 18/00 (OTK 2001, nr 8, poz. 256) o zgodności z konstytucją przepisu art. 417 k.c.. jedynie wówczas, gdy jest on rozumiany jako podstawa odpowiedzialności Skarbu Państwa za każde, także nie zawinione,

działanie funkcjonariusza niezgodne z prawem, nie może odnosić się do stanów faktycznych zaszłych przed dniem wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

Trybunał Konstytucyjny we wskazanym wyroku stwierdził bowiem niezgodność dotychczasowej wykładni art. 417 k.c., warunkującej odpowiedzialność Skarbu Państwa stwierdzeniem winy funkcjonariusza, z art. 77 ust. 1 Konstytucji, która weszła w życie w dniu 17 października 1997 r. W okresie poprzednim nie istniał w konstytucji przepis odpowiadający swą treścią przepisowi art. 77 ust. Konstytucji RP a zatem nie było normy konstytucyjnej, z którą sprzeczna mogłaby być stosowana wówczas wykładnia art. 417 k.c., jako podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa tylko za zawinione działanie funkcjonariusza. Łączy się to także z problemem zasięgu czasowego skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w tym w szczególności skutków wskazanego wyżej wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r. W tym przedmiocie stanowisko Sądu Najwyższego nie jest jednolite. Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w sprawie podziela stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy między innymi w wyrokach z dnia 15 maja 2000 r. II CKN 293/00 (OSNC 2000/11/209) oraz z dnia 9 października 2003 r. I CK 150/02 (OSNC 2004/7-8/132), zgodnie z którym skutek usunięcia z porządku prawnego przepisu uznanego przez Trybunał za niezgodny z Konstytucją sięga co do zasady wstecz, do chwili wydania tego aktu, gdy nastąpiło to w czasie obowiązywania Konstytucji, lub do chwili wejścia w życie Konstytucji. Z tego względu należy uznać, że stan prawny, będący następstwem wyroku Trybunału z dnia 4 grudnia 2001 r. SK 18/00 ma zastosowanie także w sprawach, w których wyrządzające szkodę działanie funkcjonariusza miało miejsce przed 18 grudnia 2001 r., tj. przed ogłoszeniem tego wyroku w „Dzienniku Ustaw”, a po wejściu w życie Konstytucji, tj. po 16 października 1997 r. Natomiast z uwagi na to, że w porządku prawnym obowiązującym przed wejściem w życie Konstytucji RP nie istniała norma prawna odpowiadająca art. 77 ust. 1 Konstytucji, co stwierdził także Trybunał w obszernych wywodach uzasadnienia wyroku z dnia 23 września 2003 r. K 20/02 (OTK-A 2003/7/76), uznać trzeba, że obowiązującym w tym czasie regulacjom ustawowym odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej i przyjętej wówczas ich wykładni, nie można było zasadnie

postawić zarzutu niezgodności z normą konstytucyjną o regulacji odpowiadającej normie art. 77 ust. 1 Konstytucji. Dlatego też do szkód wyrządzonych działaniem funkcjonariusza władzy publicznej przed dniem wejścia w życie Konstytucji RP (przed 17 października 1997 r.), mają zastosowanie zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa określone w art. 417-419 k.c. w wersji i przy stosowaniu wykładni obowiązującej przed ogłoszeniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r. SK 18/00.

Z tych względów w rozpoznawanej sprawie, w której wadliwe sporządzenie przez notariusza aktu notarialnego miało miejsce w dniu 14 lutego 1991 r., dla odpowiedzialności Skarbu Państwa wynikającej z art. 417 k.c. konieczne jest, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Apelacyjnego, stwierdzenie winy notariusza.

Jednakże, jak wskazano wyżej, błędna wykładnia art. 417 k.c.. dokonana w sprawie przez Sąd Apelacyjny, nie miała wpływu na trafność wydanego przezeń wyroku. Sąd odwoławczy bowiem, choć uznał, że stwierdzenie winy notariusza nie jest potrzebne, wskazał wprost na jej istnienie, omawiając przesłankę bezprawności działania. Słusznie stwierdził, że notariusz, jako osoba zaufania publicznego, funkcjonariusz Skarbu Państwa działający wówczas na podstawie przepisów ustawy z dnia 24 maja 1989 r. Prawo o notariacie (Dz. U. Nr 33, poz. 176 ze zm.) miał obowiązek dochowania szczególnej staranności przy sporządzaniu aktów notarialnych, mających charakter dokumentów urzędowych. Staranność ta powinna być wzmożona w szczególności przy sporządzaniu aktów notarialnych skutkujących przeniesienie prawa własności, użytkowania wieczystego i ograniczonych praw rzeczowych, jako mających decydujące znaczenie dla praw podmiotowych stron czynności notarialnej i pewności obrotu nieruchomościami. Podstawowym obowiązkiem notariusza jest znajomość obowiązujących przepisów prawa odnoszących się do czynności prawnych będących przedmiotem sporządzanych aktów notarialnych. Nieznajomość przepisów prawa regulujących zasady obrotu nieruchomościami, która to czynność wymaga formy aktu notarialnego i jest jedną z najczęstszych czynności notarialnych, stanowi istotne naruszenie przez notariusza jego podstawowych obowiązków zawodowych. Słusznie Sąd Apelacyjny wskazał, że obowiązujący w tym zakresie w dacie sporządzenia spornego aktu notarialnego przepis art. 21 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce

gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (j.t: Dz. U. z 1989 r. Nr 14, poz. 74 ze zm.), który w tekście jednolitym opublikowanym w Dz. U. z 1991 r., Nr 30, poz. 127 stał się art. 20, obowiązywał od kilku lat, miał treść jednoznaczną i nie mógł budzić zasadniczych wątpliwości. Stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 24 listopada 1992 r. III CZP 124/92 (OSP 1993/7/154), na które powoływała się strona pozwana dla wykazania niejasności omawianego przepisu, nie dotyczyło jego wykładni, lecz jedynie skutków jego naruszenia. Stwierdzić więc trzeba, że notariusz nie mógł mieć podstaw do jakichkolwiek wątpliwości, co do konieczności jego zastosowania tym bardziej, że przewidziane w art. 22 i art. 23 wyjątki od zawartej w nim zasady, w dacie sporządzenia spornego aktu nie obowiązywały już od kilku miesięcy (uchylone zostały na mocy ustawy z dnia 29 września 1990 r, Dz. U. Nr 79, poz. 464). Dlatego też sporządzenie przez notariusza spornego aktu z pominięciem zawartego w art. 21 uggwn (oznaczonego później jako art. 20), bezwzględnie obowiązującego wymogu przeniesienia użytkownika wieczystego zabudowanego gruntu tylko równocześnie ze sprzedażą położonych na nim budynków, należy uznać za działanie nie tylko bezprawne, lecz również zawinione przez notariusza, świadczące o nieznamomości regulacji prawnych podstawowych dla jego działalności zawodowej.

Z tych względów, mimo błędnej wykładni art. 417 k.c., dokonanej przez Sąd Apelacyjny, jego stanowisko co do istnienia określonych w tym przepisie podstaw odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa jest prawidłowe, a zarzuty kasacji należy w tym zakresie uznać za nieskuteczne.

Nie uzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 362 k.c.. Słusznie Sąd Apelacyjny, wskazując na brak podstaw do przyjęcia przyczynienia się powoda do sporządzenia wadliwego aktu notarialnego, powołał się na unormowanie zawarte w art. 50 wskazanej wyżej ustawy z 24 maja 1989 r. - Prawo o notariacie. Przepis ten jednoznacznie i kategorycznie nakazywał notariuszowi odmówienie dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem, co oznacza, że nawet jeżeli strony obstawałyby przy zamiarze ułożenia swoich stosunków w sposób naruszający normę bezwzględnie obowiązującą, notariusz nie mógł takiej czynności dokonać. Taka regulacja była oczywistą konsekwencją określonego w art. 1 Prawa o notariacie statusu notariusza, jako osoby zaufania publicznego i nadania

sporządzonym przezeń aktom charakteru dokumentów urzędowych. Uchybienia stron przy sporządzaniu umowy w żadnym zakresie nie powinny zatem mieć wpływu na prawidłowość aktu sporządzonego przez notariusza. Okoliczności te nie mogą też w żadnym stopniu ograniczyć odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wynikłą ze sporządzenia przez notariusza umowy przeniesienia wieczystego użytkowania sprzecznej z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. oddalił kasację.